

DEBATA
ZIELONI EKOLODZY – ŚWIADOMI PRODUCENCI

27 listopada 2008r., w siedzibie Polityki, w Warszawie odbyła się debata „Zieloni Ekolodzy – Świadomi Producenci”. Przesłanką do zorganizowania debaty były różnice w postrzeganiu „Raportu 2030”, dotyczącego m.in. skutków wdrożenia Dyrektywy EU-ETS. W spotkaniu wzięli udział: ze strony rządu - Minister Marcin Korolec – Ministerstwo Gospodarki, ze strony Zielonych Ekologów - dr Andrzej Kassenberg – Instytut na Rzecz Ekorozwoju, dr Grzegorz Wiśniewski – Instytut Energetyki Odnawialnej, Dariusz Szwed – „Zieloni 2004”, ze strony Świadomych Producentów - prof. Krzysztof Żmijewski – Green Effort Group, Tomasz Chruszczow – Green Effort Group, Forum CO2 Branżowych Organizacji Gospodarczych i Mirosław Niewiadomski – PGE Górnictwo i Energetyka S.A.. Debate poprowadził Redaktor Edwin Bendyk, tygodnik Polityka.

Spotkanie otworzył szereg trudnych pytań: . Uczestnicy zgodzili się, że w walce globalnym ociepleniem musimy połączyć cele klimatyczne ze zintegrowanym spojrzeniem na gospodarkę. Trzeba realizować zamierzone cele, jednak nie można do nich dążyć bez przeprowadzenia rzetelnych analiz, ponieważ nie można wdrażać jednego z fundamentalnych zapisów konstytuujących rzeczywistość unijną. Metody i narzędzia proponowane przez KE są niedoskonałe, a decyzje podejmowane są zbyt szybko.

Każda ze stron uczestniczących w spotkaniu zaproponowała modyfikacje zapisów Dyrektywy. Przedstawiciel rządu zwrócił uwagę na konieczność uzupełnienia propozycji KE o mechanizm gwarancji przewidywalności cen uprawnień do emisji CO₂, benchmark oraz postulował zmianę sposobu redystrybucji zysków z aukcji. Reprezentanci przemysłu i energetyki wnioskowali dodatkowo włączenie do zapisów Dyrektywy porozumień sektorowych i projektów typu *domestic offset*. Zieloni Ekolodzy zgodzili się z celami Pakietu Energetyczno-Klimatycznego podkreślając jego wpływ na wzrost zastosowania nowych rozwiązań, takich jak budowa gospodarki niskowęglowej, OZE, sprzedaży nadwyżek z Kioto, która pozwoliłaby na uzyskanie środków finansowych na rozwój nowych technologii. Zwrócili także uwagę na konieczność prowadzenia wielowymiarowych analiz.

Unia Europejska chce być liderem zmian ogólnoswiatowych, jednak jeśli chce zaproponować rozwiązania proekologiczne możliwe do zastosowania w innych rejonach świata musi szukać rozwiązań efektywnych i innowacyjnych technologicznie. Pakiet Energetyczno-Klimatyczny jest dokumentem strategicznym, którego kształt powinien być zoptymalizowany i z tego względu prace nad nim wymagają czasu. Nie możemy zgodzić się na zniszczenie gospodarki kosztem szybkiego wdrożenia Dyrektywy. Musimy dążyć do zmiany zapisów EU-ETS w stronę optymalizacji kosztów i poprawy efektywności energetycznej, czego nie będziemy mogli osiągnąć bez rozwoju nowych technologii. Jednak na wdrażanie nowych rozwiązań potrzeba czasu i solidnego przygotowania, aby zmiany nie spowodowały efektów ubocznych, jakimi mogłyby być carbon leakage, upadki przedsiębiorstw lub dramatyczny wzrost cen.

Nie kwestionujemy celów KE, Pakietu Energetyczno-Klimatycznego ani EU-ETS, tylko niektóre mechanizmy, a także potrzebujemy więcej czasu aby przygotować się na zmiany. Walczymy o Pakiet klarowny, efektywny kosztowo, umożliwiający obniżenie emisji i stymulujący rozwój technologiczny. Wyzwania, które stawia przed sobą UE, powinny być do zaakceptowania na skalę globalną, dlatego powinny one uwzględniać różnice gospodarcze i społeczne. Jako członek UE musimy promować efektywność energetyczną, ale również działać na takich zapisów prawnych, które będą akceptowalne dla wszystkich – i tych bogatych, i biednych. Inaczej skutki ustawodawstwa unijnego mogą uderzyć w nas wszystkich – Zielonych Ekologów, Producentów, Rząd i wszystkich Konsumentów. Mamy wspólne punkty, więc musimy działać razem, stanowczo, nie odstępując od naszych celów.